

Sygn. akt **III Ca 940/15**

III Ca 941/15

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Marcin Rak (spr.)

Sędziowie SO Krystyna Hadryś

SR del. Joanna Łukasińska – Kanty

Protokolant Dominika Tarasiewicz

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2016 roku w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z wniosku M. K.

przy udziale M. K.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawczyni i uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 17 grudnia 2014 roku, sygn. akt I Ns 1/12

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w punktach I, III, IV i V:

1. w punkcie I:

a) **w podpunkcie I.45 o tyle, że ustalić wartość wierzytelności na kwotę 2.472,55 zł (dwa tysiące czterysta siedemdziesiąt dwa złote i pięćdziesiąt pięć groszy);**

b) **w podpunkcie I.46 w ten sposób, że ustalić, że w skład majątku wspólnego wchodzi kwota 116.977,42 zł (sto szesnaście tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt siedem złotych i czterdzieści dwa grosze);**

c) **poprzez dodanie podpunktu I.47 o treści: kwota 621,18 euro (sześćset dwadzieścia jeden euro i osiemnaście euro centów) stanowiąca równowartość 2.741,64 zł (dwa tysiące siedemset czterdzieści jeden złotych i sześćdziesiąt jeden groszy);**

d) **poprzez dodanie podpunktu I.48 o treści 49,4374 jednostek uczestnictwa w funduszu inwestycyjnym U. Zrównoważony o wartości 13.708,99 (trzynaście tysięcy siedemset osiem złotych i dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) oraz 31,4808 jednostek uczestnictwa w funduszu**

inwestycyjnym U. Akcje o wartości 5.394,55 (pięć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt cztery złote i pięćdziesiąt pięć groszy);

2. w punkcie III o tyle, że ustalić wartość nakładów na kwotę 4.120,90 zł (cztery tysiące sto dwadzieścia złotych i dziewięćdziesiąt groszy);

3. w punkcie IV w ten sposób, że wnioskodawczyni przyznać składniki majątku wspólnego opisane w punktach I.29, I.36, I.37, I.40 i I.42 o łącznej wartości 26.840 zł (dwadzieścia tysięcy osiemset czterdzieści złotych), zaś uczestnikowi pozostałe składniki majątku wspólnego o wartości 147.845,15 (sto czterdzieści siedem tysięcy osiemset czterdzieści pięć złotych i piętnaście groszy);

4. w punkcie V w ten sposób, że zasądzić od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczyni tytułem dopłaty 62.563,03 (sześćdziesiąt dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt dwa złote i trzy grosze) w terminie do 15 marca 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia w płatności;

II. w pozostałej części oddalić obie apelacje;

III. oddalić wnioski wnioskodawczyni i uczestnika postępowania o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego;

IV. pobrać od wnioskodawczyni na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach z zasądzonej dopłaty 700 zł (siedemset złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.

SSR del. Joanna Łukasińska – Kanty SSO Marcin Rak SSO Krystyna Hadryś

Sygn. akt III Ca 940/15

III Ca 941/15

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni domagała się podziału majątku wspólnego jej i uczestnika postępowania wskazując na składniki majątku, które powinny być objęte postępowaniem.

Uczestnik postępowania przychylił się do wniosku przedstawiając swoją wersję podziału majątku oraz określając jego skład.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków wchodzi opisane w sentencji ruchomości o bliżej określonej wartości i wartości łącznej 33.390 zł; wierzytelność wobec matki uczestnika postępowania w kwocie 2.944 zł; kwoty zgromadzone na lokatach i funduszach w wysokości 75.238 zł; oddalił wniosek wnioskodawczyni o zwrot nakładów z jej majątku osobistego na majątek wspólny; ustalił, że wnioskodawczyni i uczestnik ponieśli nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika w kwocie 4.907 zł; dokonał podziału majątku poprzez przyznanie wnioskodawczyni bliżej określonych ruchomości o łącznej wartości 26.840 zł oraz połowy kwoty zgromadzonej na lokatach i funduszach tj. 37.640 złotych, natomiast wnioskodawcy przyznał pozostałe ruchomości o łącznej wartości 6.550 zł, połowę sum zgromadzonych na lokatach i funduszach tj. 37.640 zł oraz wierzytelność względem matki uczestnika postępowania w kwocie 2.944 zł; zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni tytułem spłaty kwotę 31.400 zł w terminie 1 miesiąca od daty uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności; ustalił, że wnioskodawca i uczestniczka ponoszą koszty postępowania po połowie przy czym koszty zastępstwa adwokackiego znoszą się wzajemnie i szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu.

Postanowienie to zapadło po ustaleniu, że wnioskodawczynie i uczestnik w dniu 27 kwietnia 1989 roku zawarli związek małżeński, który ustał na skutek rozwodu orzeczonego wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach prawomocnym z dniem 15 września 2011 roku. Przez cały czas trwania małżeństwa pozostawali w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej.

Sąd Rejonowy ustalił też, że uczestnik postępowania w trakcie małżeństwa stale pracował, natomiast wnioskodawczynie nie pracowała w okresie kilku lat po urodzeniu dzieci, a do pracy powróciła w 1995 roku. Uczestnik postępowania od 29 lat pracuje w kopalni, w trakcie małżeństwa podejmował też prace dodatkowe, a to zawierał umowy o dzieło i był agentem ubezpieczeniowym. Jego aktualne wynagrodzenie zasadnicze wynosi około 2.300 – 2.400 zł netto. Nadto otrzymuje trzynastą pensję oraz tzw. „barbórkę”. Wnioskodawczynie była zatrudniona w różnych zakładach, przez kilka lat studiowała podnosząc swoje kwalifikacje zawodowe. Obecnie jest zatrudniona jako koordynator obsługi księgowej z wynagrodzeniem około 3.500 zł netto. Przez pierwsze kilkanaście lat małżeństwa po powrocie wnioskodawczynie do pracy po urlopiach macierzyńskim i wychowawczym uczestnik postępowania osiągał wyższe dochody niż żona, następnie małżonkowie zarabiali podobnie, zaś w ostatnich kilku latach to wnioskodawczynie uzyskiwała wyższe dochody. W okresie, gdy wnioskodawczynie nie pracowała zajmując się dziećmi małżonkowie utrzymywali się wyłącznie z dochodów osiąganych przez uczestnika. Po powrocie wnioskodawczynie do pracy oboje małżonkowie łożyli na utrzymanie założonej przez siebie rodziny oraz pokrywali koszty związane z mieszkaniem. Małżonkowie nie byli rozrzutni, nie mieli nałogów, nie trwonili majątku.

Według ustaleń Sądu Rejonowego wnioskodawczynie w trakcie trwania małżeństwa wszystkie uzyskiwane przez siebie dochody przeznaczala na zaspokojenie potrzeb rodziny i nie zgromadziła oszczędności. Oprócz wynagrodzenia za pracę uzyskala: 1.120 zł i 3.000 zł jako świadczenia z umowy ubezpieczenia przyznane w związku z urazem w wypadku komunikacyjnym; 12.500 zł jako darowizny od pracodawcy; 49.041,25 zł z tytułu sprzedaży akcji pracowniczych; 1.899,88 zł jako zwrot wkładów w pracowniczej kasie zapomogowo pożyczkowej; 33.183,24 zł jako odprawę w związku z rozwiązaniem umowy o pracę; 3.918,21 zł z polisy ubezpieczenia na życie. Środki pozyskane tytułem odszkodowania, za sprzedaż akcji, darowizn z zakładu pracy, odprawy i z polisy zostały wykorzystane na bieżące potrzeby rodziny, a nadto zakup samochodu marki S. (...) z kolei środki ze sprzedaży akcji przeznaczono także na bieżące potrzeby rodziny oraz na meble, sprzęt grający, wakacje zagraniczne i studia wnioskodawczynie.

Jak ustalił Sąd Rejonowy małżonkowie nie mieli wspólnych rachunków bankowych, a wnioskodawczynie nie miała wiedzy co do środków pieniężnych jakimi dysponował jej mąż i sposobu ich lokowania.

Sąd Rejonowy ustalił też, że uczestnik postępowania posiadał dwa rachunki w (...) Banku S.A. w W. oraz rachunek w banku (...) S.A. w W.. Nadto w trakcie trwania małżeństwa zawarł 25 umów lokat bankowych. Na założone w G. Banku rachunki bank przelewał odsetki z założonych lokat bankowych i środki zgromadzone na lokacie po zakończeniu okresu jej obowiązywania. Na te konta uczestnik wpłacał również gotówkę, która następnie była ponownie inwestowana – przelewana na lokaty. W dniu 18 sierpnia 2010 roku na pierwszym rachunku została wpłacona w gotówce kwota 26.000 zł, z której to jeszcze tego samego dnia utworzono dwie lokaty zlikwidowane 21 lutego 2011 roku. Po likwidacji tych lokat środki z nich w łącznej kwocie 25.991,36 zł zostały przelane w dniu 21 lutego 2011 roku na drugi rachunek. Natomiast w dniu 11 maja 2011 roku na pierwszy rachunek wpłynęła po likwidacji lokat kwota 29.770,30 zł, która to została w tym samym dniu wypłacona w całości. Już po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej – w dniu 23 września 2011 roku – na pierwszy rachunek uczestnika została wpłacona gotówka w kwocie 60.000 zł. Na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej na rachunku uczestnika w banku (...) S.A. znajdowała się też kwota 424,01 zł.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego w trakcie trwania małżeństwa uczestnik postępowania nabywał jednostki uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych. Według stanu na dzień 24 sierpnia 2011 roku dysponował zaewidencjonowanymi na rachunku w (...) SA w P. jednostkami uczestnictwa w subfunduszu Arka zrównoważony o wartości 3.134,96 zł i w subfunduszu Arka Stabilnego Wzrostu o wartości 13.470,26 zł.

Ponadto w okresie od 1989 roku do września 2011 roku był uczestnikiem funduszy inwestycyjnych obsługiwanych przez (...) sp. z o.o.. w związku z czym w dniu 12 października 2010 roku zbył jednostki uczestnictwa uzyskując kwoty 8.798,92 zł oraz 6.180 zł, nadto w dniu 3 grudnia 2010 rok kwotę 13.088 zł. Posiadał też na dzień 30 września 2011 roku jednostki uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych zarządzanych przez (...) S.A. o łącznej wartości 17.402 zł.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że na dzień ustania wspólności majątkowej małżonkowie zgromadzili środki finansowe w otwartych funduszach emerytalnych, a to wnioskodawczyni 45.130,90 zł zaś uczestnik postępowania 45.057,45 zł.

Jak ustalił Sąd Rejonowy ojciec uczestnika postępowania w 2006 roku zaprosił małżonków na rozmowę. Podczas spotkania poinformował, że zaoszczędził 60.000 zł na remont. Środki te przechowywał w domu. Poprosił syna o wpłatę tej sumy na lokatę. Wobec tego uczestnik postępowania w dniu 13 listopada 2006 roku zlecił otwarcie rejestru i zakup jednostek uczestnictwa w (...) Towarzystwie Funduszy Inwestycyjnych S.A. za kwotę 54.000 zł brutto. Jednostki zakupił na własne nazwisko udzielając ojcu pełnomocnictwa. Po śmierci ojca w 2011 roku uczestnik złożył zlecenie odkupienia jednostek i uzyskane w ten sposób 52.068,02 złotych przekazał na rachunek bankowy matki.

Rodzice uczestnika zgromadzili na książeczkach oszczędnościowych około 20.000 zł. Matka uczestnika po śmierci męża dołożyła do tej kwoty środki z zasiłku pogrzebowego, polis ubezpieczeniowych, ostatnią emeryturę męża i odsetki od oszczędności, co dało łącznie około 28.000 złotych. W dniu 27 września 2011 roku M. K. otworzył w A. Banku dwie lokaty po 14.233,20 zł na łączną kwotę 28.466,40 zł

Sąd Rejonowy ustalił, że rodzice uczestnika postępowania utrzymywali się ze świadczeń emerytalnych i rentowych w wysokości 1.800 zł i 1.400 zł. Ojciec uczestnika przeszedł na rentę inwalidzką w wieku 40 lat, wcześniej pracował na stanowisku kierowniczym, z kolei T. K. przeszła na emeryturę w wieku 50 lat.

Wnioskodawczyni i uczestnik przez cały czas małżeństwa mieszkali w domu na nieruchomości w G. przy ulicy (...). Stanowiła ona współwłasność rodziców uczestnika i samego uczestnika po 1/2 części. Zainteresowani zajmowali piętro domu, które wyposażyli w sprzęty codziennego użytku. Regularnie malowali i tapetowali zajmowane pomieszczenia, po raz ostatni w 2007 roku. Zdecydowali się również na położenie nowych okładzin na ścianach i sufitach w pokojach i przedpokoju, okładzin PCV na podłodze. Ułożyli glazurę w kuchni, jednym pokoju i łazience, wykonali roboty instalacyjne oraz prace związane z instalacją elektryczną. Ponieśli koszt zakupu materiałów potrzebnych do przeprowadzenia prac, zakupili bojler. Położeniem kasetonów, pracami instalacyjnymi oraz demontażem starych płytek w łazience zajął się sam uczestnik postępowania. Zainteresowani sukcesywnie wymieniali okna w budynku. Ojciec uczestnika postępowania sfinansował koszt renowacji pieca w 1997 roku oraz naprawy dachu w 1998 roku. W 2004 roku małżonkowie zakupili rynny, które zostały wymienione bez ponoszenia dalszych kosztów. Generalnie za remonty przeprowadzone w mieszkaniu zajmowanym wnioskodawczyni i uczestnik postępowania płacili ze wspólnych pieniędzy. Wyjątek stanowiła wymiana w 2010 roku rur kanalizacyjnych w łazience oraz muszli toaletowej i grzejnika, co było związane z wymianą rur w całym domu, czego koszt ponieśli rodzice uczestnika.

Jak nadto ustalił Sąd Rejonowy prace remontowe i modernizacyjne prowadzone były również na terenie wokół domu. W latach 90-tych metodą gospodarczą, minimalnym kosztem poniesionym przez ojca uczestnika postępowania oraz własną pracą, na nieruchomości wzniesiono drugi garaż. W zbliżonym okresie uczestnik z ojcem przeprowadzili renowację istniejącej altany poprzez obicie jej papą. Ponadto w trakcie trwania związku małżeńskiego zainteresowanych wymieniono ogrodzenie nieruchomości na betonowe. Prace w tym zakresie były wykonywane także osobiście. Koszt wymiany został poniesiony przez małżonków i rodziców uczestnika po połowie.

Według Sądu Rejonowego wartość wykonanych na nieruchomości prac wynosiła na dzień orzekania: montaż i malowanie stolarki – 0 zł, wykonanie okładzin ścian i sufitów – 338 zł, roboty instalacyjne – 734,87 zł, wykonanie okładzin ścian i podłóg w łazience – 766,12 zł, instalacje elektryczne – 24,14 zł, wymiana okien – 3.645 zł oraz ogrodzenie – 2.343 zł.

Sąd Rejonowy poczynił też szczegółowe ustalenia co do ruchomości nabytych w trakcie trwania wspólności ustawowej, opisując je w uzasadnieniu i wskazując tamże w jakim zakresie zostały one zgodnie podzielone przez zainteresowanych.

Ustalił też, że po rozwiązaniu związku małżeńskiego wnioskodawczyni przez pewien czas mieszkała w domu uczestnika i jego rodziców po czym wyprowadziła się do wynajętego mieszkania. Uczestnik postępowania nadal zamieszkuje w tej samej nieruchomości. Dzieci małżonków pozostają na utrzymaniu rodziców.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że w całości dał wiarę zeznaniom wnioskodawczyni oraz świadków H. M., E. M., B. G. i J. G.. Nie dał wiary zeznaniom uczestnika postępowania oraz jego matki T. K. w części, w której twierdzili, że środki finansowe zgromadzone na rachunkach i lokatach w (...) Bank SA oraz w funduszach inwestycyjnych (poza (...)) stanowiły oszczędności rodziców. Podkreślił, że owe rachunki i lokaty, a także inne instrumenty finansowe, były prowadzone na nazwisko uczestnika postępowania, a nie jego rodziców, którzy nie byli nawet upoważnieni w żaden sposób do rachunków czy kont. Jedynie w przypadku jednostek uczestnictwa w funduszu inwestycyjnym zarządzanym przez (...) takowe pełnomocnictwo – dla ojca uczestnika postępowania, zostało udzielone. Oszczędności rodziców uczestnika w kwocie 60.000 zł były zatem ulokowane w tym funduszu, a zważywszy na dochody i wydatki na leczenie, niemożliwym byłoby poczynienie przez nich oszczędności w większym rozmiarze. Sąd Rejonowy miał na względzie to, że na ostatniej rozprawie uczestnik postępowania przyznał, iż środki zgromadzone na pozostałych funduszach wchodziły w skład majątku wspólnego. Uznał zatem, że środki zgromadzone na spornych rachunkach bankowych, lokatach i funduszach nie należały do rodziców uczestnika lecz do uczestnika, który lokował je na niedostępnych dla wnioskodawczyni rachunkach dokonując zakupu różnych instrumentów finansowych.

Sąd Rejonowy posiłkował się nadto wnioskami opinii biegłego z zakresu budownictwa. Zmodyfikował je o tyle, że wartość nakładów w zakresie okładzin ścian i sufitów ustalił na 338 złotych, wobec faktu, że prace w tym zakresie były wykonane osobiście przez uczestnika postępowania.

Uwzględniając te ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy powołał art. 31§1 k.r.o. i wskazał, że do rozliczeń pomiędzy małżonkami należy stosować przepisy obowiązujące w dniu ustania wspólności ustawowej, która w rozpoznawanej sprawie ustała 15 września 2011 roku.

Wskazał, że bezsporne było jakie ruchomości (nieobjęte uprzednim zgodnym podziałem) wchodziły do majątku wspólnego, a ich łączna wartość wynosiła 33.390 złotych.

Według Sądu Rejonowego w skład majątku wspólnego zainteresowanych wchodziła wierzytelność z tytułu nakładów poniesionych na nieruchomość stanowiącą współwłasność uczestnika postępowania i jego rodziców (obecnie matki). Wnioskodawczyni wskazywała, że wspólnie z uczestnikiem przeprowadziła wiele remontów i prac na całej nieruchomości bądź też partycypowali oni w takich pracach prowadzonych wspólnie z rodzicami uczestnika. Okoliczność przeprowadzenia części napraw i remontów przez małżonków uczestnik postępowania przyznał (tapetowanie, malowanie, kładzenie okładzin na ścianach i sufitach, wymiana rynien, okien, ogrodzenia), jednakże co do części stanowczo zaprzeczył stwierdzając, że koszt remontów ponieśli w całości bądź części jego rodzice (garaż, dach, piec, wymiana rur w łazience i związana z tym wymiana części sanitariatów, altana) albo też że prace wykonane były bezkosztowo przez uczestnika, jego ojca, znajomych i członków rodziny. Twierdzenia uczestnika w tym zakresie zostały w części potwierdzone nie tylko jego zeznaniami, ale też rachunkami i fakturami. Także wnioskodawczyni przyznała, że część prac wykonana była w taki właśnie sposób jednocześnie nie przedstawiając żadnych dowodów co do poniesienia przez zainteresowanych kosztów spornych remontów. Stąd też Sąd Rejonowy uznał, że wnioskodawczyni i uczestnik postępowania ponieśli na opisaną nieruchomość nakłady w postaci następujących prac remontowych i modernizacyjnych: montaż i malowanie stolarki, wykonanie okładzin ścian i sufitów, roboty instalacyjne, wykonanie okładzin ścian i podłóg w łazience, instalacje elektryczne, wymiana okien oraz ogrodzenie. Wartość tych prac wyniosła łącznie 7.852 zł, w tym montaż i malowanie stolarki – 0 zł, wykonanie okładzin ścian i sufitów – 338 zł, roboty instalacyjne – 734,87 zł, wykonanie okładzin ścian i podłóg w łazience – 766,12 zł, instalacje elektryczne – 24,14 zł, wymiana okien – 3.645 zł oraz ogrodzenie – 2.343 zł.

Wobec faktu, że ojciec uczestnika zmarł w 2011 roku, udział uczestnika w nieruchomości wynosił 5/8, zaś udział jego matki 3/8. Zatem wartość nakładu przysługującego małżonkom od matki uczestnika wynosiła 2.944 zł ($7.852 \times 3/8 = 2.944$).

Za składnik majątku wspólnego uznał też Sąd Rejonowy środki ulokowane w funduszach inwestycyjnych w kwocie 17.402 zł m. in. wobec przyznania tego faktu przez uczestnika postępowania na ostatniej rozprawie.

Sąd Rejonowy ocenił nadto, że uczestnik ulokował w funduszach inwestycyjnych większe środki, a to kwoty 13.088 zł (na rachunku (...) SA), 8.798 zł (na rachunku (...) SA) i 6.180 zł (na rachunku (...) SA), które następnie wypłacił. Za niewiarygodne uznał przy tym Sąd Rejonowy aby środki te zostały rozdysponowane w sposób wskazywany przez uczestnika postępowania, to jest na potrzeby rodziny, zakup komputera i kursu prawa jazdy dla córki oraz pokrycia kosztów przygotowania do egzaminu maturalnego, a także pokrycie kosztów sprawy rozwodowej. Miał tu na Sąd Rejonowy na względzie, że środki te uczestnik wypłacił w krótkim okresie - od października do grudnia 2010 roku. Jako, że nie należał do osób rozrzutnych i wcześniej nie trwonił majątku trudno uznać aby opisywane środki wydał nagle w przeciągu niespełna 3 miesięcy na potrzeby czteroosobowej rodziny, dotychczas żyjącej na przeciętnej stopie zważywszy też na uzyskiwanie przez małżonków stałych dochodów w łącznej wysokości około 5.000 zł. netto miesięcznie. Uczestnik nie przedstawił przy tym rachunków potwierdzających poniesienie deklarowanych wydatków.

Według Sądu Rejonowego składnikiem majątku wspólnego była też kwota 29.770,30 zł, która to w dniu 11 maja 2011 roku wpłynęła na pierwszy rachunek bankowy uczestnika w (...) Bank S.A. Powołał się na ocenę dokonaną w ramach ustaleń faktycznych. Nadto wskazał, że analiza dokumentacji finansowej wskazuje, że uczestnik postępowania bez wiedzy żony zgromadził pewne oszczędności, które lokował na lokatach bankowych. Porównanie wykazu operacji na rachunkach bankowych z dokumentacją dotyczącą funduszy inwestycyjnych wskazuje, że w funduszach i na lokatach nie mogły być inwestowane te same środki albowiem wpłaty na rachunek bankowy następowały w okresie gdy uczestnik dysponował jednocześnie środkami ulokowanymi w funduszach inwestycyjnych. Za niedopuszczalne uznał zsumowanie wszystkich kwot z lokat i rachunków albowiem uczestnik wielokrotnie inwestował te same kwoty, łącznie rzędu 30.000 zł

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że w skład majątku wspólnego wchodziły środki w kwocie 75.238 zł (29.770,30 zł + 8.798,92 zł + 6.180 zł + 13.088 zł + 17.402 zł) zgromadzone na rachunkach i funduszach.

Sąd Rejonowy uznał, że brak było podstaw do zaliczenia w poczet majątku wspólnego kwoty 60.000 zł wpłaconej na rachunek w G. (...) Bank w dniu 23 września 2011 roku. Suma ta stanowiła bowiem środki uprzednio wypłacone z rachunku bankowego uczestnika i rachunku funduszy inwestycyjnych.

Tak samo ocenił Sąd Rejonowy żądanie rozliczenia pobranych przez uczestnika świadczeń z tytułu tzw. „barbórek” i „trzynastych” pensji. Uczestnik wskazał bowiem, że kwoty w ten sposób uzyskane zostały zużyte na cele rodzinne a wnioskodawczyni przyznała, że nie ma wiedzy odnośnie tego co się z nimi stało. Według Sądu Rejonowego środki tak uzyskane wpłynęły m. in. na wysokości zaliczonych już do majątku wspólnego oszczędności na rachunkach bankowych i rachunkach funduszy inwestycyjnych.

Uznał dalej, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie pozwalało przychylić się do stanowiska wnioskodawczyni co do faktu dokonania przez ojca uczestnika darowizny kwoty 60.000 zł jak również zaliczenia do majątku wspólnego kwoty 52.000,68 zł. Wnioskodawczyni nie wykazała bowiem aby takowa darowizna została dokonana i nie posiadała w tym zakresie żadnej wiedzy. Jakkolwiek ojciec uczestnika zgromadził 60.000 zł. to nie sposób uznać aby przekazał ją małżonkom pod tytułem darmym. Konsekwentne w tym zakresie zeznania uczestnika postępowania i jego matki w połączeniu z analizą dokumentacji doprowadziły Sąd Rejonowy do wniosku, że kwota ta została przekazana jedynie w celach inwestycyjnych i przeznaczona na zakup w 2006 roku jednostek uczestnictwa w funduszu zarządzanym przez (...). Kwotę uzyskaną po odkupie jednostek w lutym 2011 roku tj. 52.000,68 zł. uczestnik przelał na konto matki.

Za niezasadne uznał też Sąd Rejonowy zaliczenie w skład majątku wspólnego kwoty 28.466,40 ulokowanej na rachunku bankowym w A. Banku już po ustaniu wspólności majątkowej. Za wiarygodne w tym zakresie uznał zeznania matki uczestnika i samego uczestnika, że omawiana suma stanowiła oszczędności rodziców uczestnika oraz dodatkowe świadczenia uzyskane po śmierci ojca.

Rozstrzygając o rozliczeniu nakładów poczynionych przez wnioskodawczynię z jej majątku odrębnego na majątek wspólny Sąd Rejonowy powołał art. 41§1 k.r.o. i art. 45 k.r.o. Wskazał, że wnioskodawczyni domagała się uwzględnienia nakładów w postaci świadczeń pozyskanych w związku z doznany uszkodzeniem na zdrowiu na skutek wypadku komunikacyjnego, darowizn uczynionych przez ówczesnego pracodawcę, środków z tytułu sprzedaży akcji pracowniczych, wypłaty wkładów z pracowniczej kasy – zapomogowo pożyczkowej, odprawy otrzymanej związku z rozwiązaniem umowy o pracę oraz środków pieniężnych uzyskanych w związku z umową ubezpieczenia na życie.

Wskazał, że wnioskodawczyni twierdziła, iż opisane środki przeznaczyła na zaspokojenie potrzeb rodziny, co zgodnie z art. 41§1 k.r.o. wyłączało możliwość ich rozliczenia. Ponadto powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, że dochody z tytułu likwidacji wkładów w pracowniczej kasie zapomogowo - pożyczkowej, odprawy, środki z polisy ubezpieczeniowej oraz akcji stanowiły majątek wspólny.

Stwierdził, że wobec poczynienia przez małżonków na nieruchomości w której zamieszkiwali nakładów w kwocie 7.852 zł i przy uwzględnieniu wysokości stanowiącego majątek odrębny udziału uczestnika w prawie własności tej nieruchomości (5/8 części), wartość nakładów poniesionych z majątku wspólnego na majątek odrębny uczestnika wynosiła 4.907 zł ($7.852 \times 5/8 = 4.907$).

Biorąc pod uwagę ustalony skład majątku wspólnego małżonków, jego wartość, dalsze zamieszkiwanie uczestnika postępowania w domu, który zainteresowani wyposażyli, zamieszkiwanie wnioskodawczyni w wyposażonym wynajmowanym lokalu mieszkalnym, stałe korzystanie z samochodu byłych małżonków przez wnioskodawczynię, jak również stanowiska zainteresowanych w tym zakresie oraz zasady współżycia społecznego, Sąd Rejonowy dokonał podziału majątku wspólnego poprzez przyznanie wnioskodawczyni bliżej określonych ruchomości, w tym samochodu osobowego marki S. (...) i kompletu opon, o łącznej wartości 26.840 zł oraz połowy środków zgromadzonych na lokatach i funduszach, tj. kwoty 37.640 zł, zaś uczestnikowi postępowania pozostałe przedmioty ruchome wchodzące w skład majątku wspólnego o łącznej wartości 6.550 zł, połowę kwot zgromadzonych na lokatach i funduszach, tj. 37.640 zł oraz wierzytelność wobec matki uczestnika w kwocie 2.944 zł. Sąd Rejonowy wskazał też, że środki zgromadzone przez każdego z małżonków w otwartych funduszach emerytalnych różniły się nieznacznie (wnioskodawczyni posiadała według stanu na dzień ustania wspólności środki w kwocie 45.130,90 zł, a uczestnik w kwocie 45.057,45 zł), wobec czego zainteresowani powinny pozostać przy tych wartościach.

Wobec tego, że łączna wartość ustalonego przez Sąd Rejonowy majątku wynosiła 111.572 zł, natomiast wnioskodawczyni przyznano w wyniku podziału składniki o łącznej wartości 64.480 zł, a uczestnikowi o łącznej wartości 47.134 zł i przy uwzględnieniu obowiązku rozliczenia nakładu oraz tego, że wnioskodawczyni nie ma dostępu do środków pieniężnych zgromadzonych przez uczestnika w trakcie trwania małżeństwa uznał, że uczestnik powinien zapłacić wnioskodawczyni 31.400 zł tytułem dopłaty. Sąd Rejonowy wyznaczył przy tym uczestnikowi termin 1 miesiąca od dnia uprawomocnienia się postanowienia na jej dokonanie uznając, że jest on wystarczający zważywszy pozostające w dyspozycji uczestnika środki.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach wskazał art. 520§2 k.p.c. w zw. z art. 108§1 k.p.c. i art. 13§2 k.p.c.

Apelację od tego rozstrzygnięcia złożyli wnioskodawczyni i uczestnik.

Wnioskodawczyni zarzuciła Sądowi Rejonowemu:

- naruszenie art. 328§2 k.p.c. poprzez brak odniesienia się do wszystkich dowodów, dokonanie oceny dowodów w sposób selektywny co skutkowało sporządzeniem uzasadnienia w sposób nieodpowiadający wymaganiom

konstrukcyjnym oraz poprzez brak wskazania w treści uzasadnienia czy Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej twierdzeniom wnioskodawczyni i opinii biegłego z sierpnia 2014 roku;

- sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, mająca wpływ na treść postanowienia, polegające na przyjęciu, że: wchodząca w skład majątku wspólnego uczestników wierzytelność wobec matki uczestnika postępowania to kwota 2.944 zł podczas gdy kwota ta wynosić powinna 6.363 zł zgodnie z opinią biegłego i odpowiednio wartość nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika wynosi 4.907 zł podczas gdy powinna wynosić 10.605,02 zł zgodnie z cytowaną opinią; wchodzące w skład majątku wspólnego kwoty zgromadzone na lokatach i funduszach wynoszą 75.238 zł podczas gdy wynosić powinny 162.904,49 zł; wnioskodawczyni nie może domagać się zwrotu nakładów poczynionych z majątku odrębnego na rzecz majątku wspólnego w łącznej kwocie 88.655,63 zł; kwota 60.000 zł nie została przekazana małżonkom przez ojca uczestnika postępowania;

- naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez: przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na uznaniu za wiarygodne zeznań uczestnika postępowania oraz świadka T. K. – jego matki, gdy winne być one uznane za niewiarygodne w całości jako sprzeczne względem siebie; uznanie za wiarygodne zeznań uczestnika w kwestii ponownego lokowania tych samych środków oraz nieprzekazania przez jego ojca małżonkom kwoty 60.000 zł do ich majątku wspólnego; dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego poprzez nieuwzględnienie wniosków zawartych w opinii biegłego z sierpnia 2014 roku i dokonanie dowolnych ustaleń w sferze objętej tą opinią na podstawie zeznań uczestnika;

- naruszenie art. 41§1 k.r.o. i 45 k.r.o. poprzez oddalenie wniosku uczestniczki o rozliczenie nakładów poczynionych z jej majątku odrębnego na majątek wspólny podczas gdy rozliczenie zgłoszonych przez wnioskodawczynię nakładów było możliwe wobec zwiększenia przez nie wartości majątku w chwili ustania wspólności.

Formułując te zarzuty domagała się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez:

- ustalenie, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika wchodzi: wierzytelność wobec T. K. w kwocie 6.363 zł, środki zgromadzone na lokatach i funduszach w kwocie 162.904,49 zł, środki pieniężne w wysokości 60.000 zł przekazane małżonkom do ich majątku wspólnego przez E. K.;

- dokonanie podziału majątku wspólnego poprzez przyznanie wnioskodawczyni ruchomości przyznanych jej przez Sąd Rejonowy o wartości 26.840 zł, połowy kwoty zgromadzonych na lokatach i funduszach tj. 81.452,25 zł oraz połowy kwoty podarowanej przez E. K. tj. 30.000 zł, zaś uczestnikowi pozostałych składników majątku wspólnego o łącznej wartości 124.365,24 zł.,

- ustalenie, że wnioskodawczyni poniosła nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 88.655,63 złotych i zasądzenie połowy tej kwoty na rzecz wnioskodawczyni;

- ustalenie, że małżonkowie ponieśli nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika w kwocie 10.605,02 zł i zasądzenie połowy tej kwoty na rzecz wnioskodawczyni;

- zasądzenie od uczestnika postępowania tytułem dopłaty 122.719,08 złotych ponad kwotę 31.400 zł zasądzoną przez Sąd Rejonowy,

- zasądzenie od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczyni kosztów zastępstwa prawnego za obie instancje.

Ewentualnie domagała się uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Uczestnik postępowania zarzucił Sądowi Rejonowemu w apelacji:

- błędne ustalenie, że zgromadzona na lokatach i funduszach kwota 75.238 zł stanowi majątek wspólny podczas gdy środki te w części stanowiły oszczędności jego rodziców, w części zostały rozdysponowane na bieżące potrzeby rodziny a w części stanowiły jego majątek odrębny;

- błędne ustalenie wartości samochodu S. (...) i kompletu opon zimowych ;

- błędne ustalenie kosztów remontu łazienki oraz kosztów budowy płotu betonowego.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez ustalenie, że wnioskodawczyni nie należy się dopłata.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Rozstrzygając w pierwszej kolejności o zarzucie naruszenia art. 328§2 k.p.c. wskazać trzeba, że zgodnie z jednolitym i utrwalonym orzecznictwem zarzut ten może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji tylko w wyjątkowych wypadkach, a mianowicie wówczas gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub nie pozwala na jego kontrolę odwoławczą. Tylko w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może mieć wpływ na wynik sprawy. Tego rodzaju wadliwości nie sposób natomiast dostrzec w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, które tym samym poddawało się kontroli instancyjnej, co z kolei umożliwiało rozpoznanie apelacji w sposób pozwalający na prawomocne zakończenie sprawy. Nadto istotnym jest, że literalna wykładnia art. 328§2 k.p.c. nie nakłada na sąd obowiązku wskazywania przyczyn dla których dał wiarę określonym dowodom. Przepis wskazuje bowiem wprost, że sąd zobowiązany jest do wskazania w uzasadnieniu m. in. dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Takie negatywne wyrzeczenie znajdowało się w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia i pozwalało na dokonanie kontroli prawidłowości poczynionej przez Sąd Rejonowy analizy materiału dowodowego.

Odnosząc się natomiast do ustaleń Sądu Rejonowego i jednocześnie oceniając zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. Sąd Okręgowy miał na względzie, że zgodnie z jednolitymi poglądami orzecznictwa, dla skuteczności tego zarzutu niezbędne jest wykazanie - przy użyciu argumentów jurystycznych - że Sąd naruszył ustanowione w nim zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc że uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Strona chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczać się do przedstawienia własnej ich oceny, ponieważ jest to zwykłą polemiką ze stanowiskiem sądu nie mogącą odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie w takiej sytuacji przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c., czyli np. błędów sądu w logicznym rozumowaniu, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadziłyby do odmiennych wniosków. Innymi słowy to ujmując okoliczność, że z tych samych dowodów wyciągnąć można wnioski odmienne, czy też odmiennie ocenić można moc poszczególnych dowodów, sama w sobie nie może stanowić podstawy do podważenia trafności ustaleń opartych na odmiennym przekonaniu sądu I instancji, gdy przekonanie to także zgodne jest z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i prawidłowego kojarzenia faktów. Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

Istotne jest nadto, że sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych (zeznań świadków i stron postępowania). Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r. w sprawie III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., III CKN 1169 /99, OSNC z 2000/7 – 8/139, z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, Lex nr 177263, z dnia 29 września 2005 roku, II PK 34/05, Lex nr 829115, z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK

183/02, Lex nr 164006, wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 stycznia 2014 roku, V ACa 655/13, LEX nr 1428104 oraz z dnia 11 czerwca 2015 roku, III AUa 1289/14 Lex nr 1771487).

Zważywszy na przedmiot postępowania i charakter zarzutów apelacyjnych nie można było też pominąć w pełni podzielnego przez Sąd Okręgowy poglądu, zgodnie z którym w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga również o wzajemnych rozliczeniach byłych małżonków (art. 567§1 k.p.c.). Każdy z nich może korzystać ze zgromadzonych w okresie małżeństwa środków finansowych, jednak należy pamiętać, że rozliczeniu nie podlegają jedynie te, które zostały wydane na zaspokojenie usprawiedliwionych własnych potrzeb, do wykazania czego zobowiązana jest ta strona postępowania, która pieniądze zużyła (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 czerwca 2009 roku, V CSK 485/08).

Nadto w świetle treści art. 31 k.r.o i art. 33 k.r.o. oraz art. 231 k.p.c. uprawnionym jest formułowanie domniemania faktycznego zgodnie z którym, w konkretnych okolicznościach sprawy działowej, rzeczą uczestnika podważającego możliwość uznania określonego składnika za element majątku wspólnego, jest wykazanie twierdzeń w tym zakresie, w sytuacji gdy fakt jego przynależności do majątku odrębnego nie wynika wprost z art. 33 k.r.o.

Uwzględniając te założenia za prawidłowe uznać należało ustalenia Sądu Rejonowego co do tego, że uczestnik postępowania nie wykazał, aby rozdysonował w sposób zwalniający z obowiązku rozliczenia środki uzyskane między październikiem a grudniem 2010 roku po zbyciu jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych. Doprecyzowania wymagało jedynie, że suma ta wynosiła 28.067,67 zł a składały się na nią należności w kwotach 6.180,47 zł, 8.798,92 zł i 13.088,28 zł. Jako niewykraczającą poza ramy zakreślone art. 233§1 k.p.c. uznać należało przedstawioną w tym zakresie przez Sąd Rejonowy argumentację, co czyniło zbędnym jej powielanie i sprawiało, że przeciwne zarzuty uczestnika uznać należało za nieskuteczną polemikę. Podkreślenia wymaga, że poza własnymi niewiarygodnymi w tej części twierdzeniami i zeznaniami uczestnik nie przedstawił innych dowodów na potwierdzenie wyzbycia się opisywanych środków.

Podobnie uznać należało, że uczestnik nie przedstawił wiarygodnych dowodów potwierdzających, że pozostające nadal w jego dyspozycji środki zainwestowane w fundusze inwestycyjne zarządzane przez (...) S.A. w W., które Sąd Rejonowy wycenił na 17.402 złote, stanowią jego majątek odrębny jako rzekomo zgromadzone ze środków otrzymanych na przestrzeni kilkunastu lat w drodze darowizn od członków rodziny. Sąd Rejonowy trafnie wskazał tu na oświadczenie uczestnika co do gotowości ich zaliczenia do majątku wspólnego. Nadto istotnym było, że jak wynika z uzupełniających ustaleń dokonanych w postępowaniu odwoławczym, jednostek tych uczestnik nie nabywał na przestrzeni kilkunastu lat lecz okresie między grudniem 2004 roku a listopadem 2007 roku. Sąd Okręgowy uzupełniając ustalił przy tym liczbę tych jednostek. I tak, uczestnik postępowania posiadał łącznie 49, (...) jednostek uczestnictwa w funduszu U. Zrównoważony oraz 31, (...) jednostek uczestnictwa w funduszu U. Akcje. (zaświadczenia k. 920, k. 1246 – 1249). Na podstawie ogólnodostępnych (m. in. na stronie internetowej) notowań Sąd Okręgowy ustalił, że na dzień orzekania w postępowaniu odwoławczym wartość jednostki w funduszu U. Zrównoważony wynosiła 277,30 zł, natomiast w funduszu U. Akcje 171,36 zł. Sprawiało to, że wartość jednostek w pierwszym przypadku wynosiła 13.708,99 złotych, zaś w drugim 5.394,55 złotych, co dawało na dzień orzekania przez Sąd Okręgowy sumę 19.103,54 zł $[(49,4374 * 277,30) + (31,4908 * 171,360)]$.

Sąd Rejonowy w części ustalającej uzasadnienia wskazał nadto (k. 1069), że w trakcie trwania wspólności majątkowej uczestnik postępowania nabył jednostki uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych zarządzanych (...) S.A. w P.. Ustalenie w tym zakresie Sąd Okręgowy także podziela zważywszy, że nabycie jednostek następowało na podstawie dyspozycji uczestnika postępowania składanych w grudniu 2006 i 2007 roku. Żadna z udowodnionych okoliczności sprawy nie wskazywała przy tym aby uczestnik postępowania jednostki te nabywał za środki pochodzące z jego majątku osobistego lub w imieniu i na rzecz swoich rodziców. Uzupełniającego ustalenia wymagało, że uczestnik postępowania jednostki te zbył w dniu 4 czerwca 2014 roku uzyskując 7.273,54 zł z tytułu zbycia 413,102 jednostek w subfunduszu Arka (...) Zrównoważony oraz 14.887,46 zł z tytułu zbycia 535,384 jednostek w subfunduszu Arka (...) Stabilnego Wzrostu. Ilość zbytych jednostek była tożsama z ilością zarejestrowaną na rachunkach w dacie ustania wspólności majątkowej małżeńskiej (dowód: zaświadczenie k. 1236).

Podzielić należało ustalenia Sądu Rejonowego, co do tego, że środki wspólne małżonków stanowiła kwota 29.770,30 zł wypłacona w dniu 11 maja 2011 roku po likwidacji lokaty założonej 11 maja 2010 roku ze środków zgromadzonych na wcześniejszych lokatach. Nie mogło zyskać akceptacji stanowisko uczestnika jakoby kwota ta była częścią sumy 60.000 zł przekazanej przez ojca uczestnika celem ulokowania. Takie działanie byłoby bowiem sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym. Skrajnie niewiarygodnym jest przyjęcie aby ojciec uczestnika najpierw poprosił syna o zainwestowanie czy też ulokowanie kwoty 60.000 złotych przeznaczonej na konkretny cel – remont dachu, a następnie rozdrabniał ta kwotę przekazując ją synowi w kilkunastu drobniejszych sumach w różnych, odległych od siebie terminach. Zasadnym jest natomiast wniosek przeciwny. Analiza dat ich rozpoczęcia i zakończenia wskazuje na systematyczne, następujące po sobie, ciągle gromadzenie w trakcie małżeństwa sum na lokatach, składających się ostatecznie na kwotę 29.770,30 zł. Wniosek taki jest też uzasadniony pozostałymi ujawnionym w toku postępowania okolicznościami, a to tym, że uczestnik był osobą oszczędną, samodzielnie gospodarującą uzyskiwanymi środkami i nie przekazującą żonie żadnych środków i nie udzielającą jej informacji w tym zakresie.

Akceptację Sądu Okręgowego zyskać też musiały trafnie uargumentowane wnioski Sądu Rejonowego w zakresie braku podstaw do uznania że stanowiła środki małżonków kwota 60.000 zł, którą ojciec uczestnika przekazał mu do zainwestowania i z której uczestnik postępowania zakupił w dniu 14 listopada 2006 roku, za kwotę 54.000 zł jednostki uczestnictwa w funduszu inwestycyjnym zarządzanym przez (...) S.A. w W., zaś w dniu 9 lutego 2011 roku jednostki te odkupił za kwotę 52.068,02 zł, która także nie stanowiła środków wchodzących do majątku małżonków. Podkreślenia wymaga tu, że sama wnioskodawczyni – słuchana także przed Sądem Okręgowym – nie wskazywała stanowczo aby kwota 60.000 złotych stanowiła darowiznę na rzecz małżonków, nie była pewna co do zasad na jakich kwota ta została przekazana, nie przedstawiła też dowodów podważających uznanie za wiarygodne w tej części zeznania matki uczestnika postępowania.

Podobnie trafnymi i zasługującymi na pełną akceptację w świetle opisanych na wstępie zasad wykładni art. 233§1 k.p.c. w tym zasad oceny wiarygodności osobowych źródeł dowodowych, były wnioski Sądu Rejonowego co do braku podstaw do uznania, aby z majątku wnioskodawczyni i uczestnika pochodziła kwota 28.466,40 zł ulokowana w dniu 27 września 2011 roku w (...) Banku S.A. w W.. Zbędnym jest zatem powielanie zupełnych w tym zakresie wywodów Sądu pierwszej instancji.

Racje miała natomiast wnioskodawczyni gdy wskazywała na pominięcie przez Sąd Rejonowy jako składnika majątku wspólnego kwoty 25.991,68 złotych ulokowanej w dniu 18 sierpnia 2010 roku i wypłaconej przez uczestnika postępowania w dniu 21 lutego 2011 roku w wartości powiększonej o odsetki, tj. w kwocie 26.611,86 złotych. Istotnym było tu, że w okresie lokowania tej sumy zaewidencjonowane były jednocześnie na rachunkach bankowych lub rachunkach funduszy inwestycyjnych inne kwoty, które zostały zaliczone do majątku wspólnego, a to suma 29.770,30 zł lokowana między 11 maja 2010 roku a 11 maja 2011 roku, suma 28.067,67 wypłacona po zbyciu jednostek uczestnictwa w okresie między październikiem a grudniem 2010 roku, znajdujące się do nadal w dyspozycji uczestnika środki zainwestowane w jednostki uczestnictwa w funduszach U. Akcje i U. Zrównoważony o aktualnej wartości 19.103,54 zł oraz zbyte po ustaniu wspólności a ulokowane w 2006 i 2007 roku środki w (...) S.A. w P.. Na rachunku w (...) S.A. w W. ulokowana była także w tym okresie przekazana przez ojca uczestnika kwota 54.000 zł wypłacona jako 52.068,62 zł.

Z materiału dowodowego sprawy, po jego uzupełnieniu w postępowaniu odwoławczym, wynikało nadto, że w okresie od 12 października 2010 roku do 3 stycznia 2011 roku uczestnik postępowania pobrał w gotówce po likwidacji lokat z (...) Banku S.A. w W. łączną kwotę 10.431,42 zł, na co składały się należności w wysokości 4.406,71 zł, 3.749,71 zł i 2.275 zł (zaświadczenia banku k. 391 i k. 1238). Suma ta nie wykazywała jakiegokolwiek powiązania z opisanymi już należnościami, a zatem także i w tym przypadku należało ustalić, że została uzyskana przez uczestnika postępowania w czasie trwania małżeństwa i nie stanowiła jego majątku odrębnego.

Uzupełniającego ustalenia wymagało, że w trakcie trwania małżeństwa uczestnik założył lokatę pieniężną w walucie obcej, którą zlikwidował wypłacając w dniu 12 listopada 2010 roku kwotę 621,18 euro (zaświadczenie k. 392). Kurs euro według tabeli Narodowego Banku Polskiego na chwilę orzekania w postępowaniu odwoławczym wynosił przy

tym 4.4136 zł, co sprawiało, że równowartość tej kwoty wynosiła 2.741,64 zł. Twierdzenia uczestnika co do tego jakoby kwota ta stanowiła środki jego ojca także nie zostały w sprawie wykazane, co wobec przeciwnych twierdzeń wnioskodawczyni i ujawnionych okoliczności sprawy (m. in. faktu ulokowania sumy na rachunku uczestnika bez pełnomocnictwa dla ojca – które było natomiast udzielone przy lokowaniu kwoty 54.000 zł stanowiącej część kwoty 60.000 zł) czyniło zasadnym ustalenie, że pochodziła ona ze wspólnych środków małżonków i stanowiła pozostałość sumy niewykorzystanej podczas zagranicznego urlopu (jak wiarygodnie wywodziła wnioskodawczyni).

Wreszcie, w zakresie dotyczącym środków zgromadzonych na rachunkach bankowych i rachunkach jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnym, nie było kwestionowane na etapie postępowania odwoławczego, że kwota 424,01 zł zgromadzona na rachunku bankowym uczestnika postępowania w Banku (...) S.A. w W. stanowiła jego majątek odrębny i nie podlegała rozliczeniu (oświadczenia na rozprawie odwoławczej w dniu 21 stycznia 2016 roku, 00:08:20 k. 1254).

Analiza materiału sprawy, w szczególności dat lokowania poszczególnych środków, prowadzić musiała do wniosku, że postępowanie nie wykazało aby małżonkowie w trakcie trwania małżeństwa zgromadzili inne oszczędności, które mogłyby podlegać podziałowi. Sąd Okręgowy podzielił też w pełni, bez potrzeby ponownego przytaczania, argumentację Sądu Rejonowego co do braku podstaw do przychylenia się do twierdzeń uczestnika jakoby środki zgromadzone na jego rachunkach (poza ulokowanymi w (...) S.A. w W. oraz ulokowanymi po ustaniu wspólności w A. Banku) stanowiły majątek jego rodziców.

Wnioskodawczyni nie kwestionowała rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w części dotyczącej ruchomości stanowiących majątek wspólny a i uczestnik ostatecznie zarzutów apelacji w tym zakresie nie podtrzymywał. W szczególności wnioskodawczyni i uczestnik zgodnie ustalili wartość samochodu S. (...) na kwotę 26.500 zł oraz wartość kompletu opon na kwotę 240 zł (oświadczenia na rozprawie odwoławczej w dniu 30 września 2015 roku, 00:25:48 k. 1224). Zatem Sąd Okręgowy uznał, że stanowisko zainteresowanych w części obejmującej podział majątku ruchomego jest zgodne. W świetle art. 567§3 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. i art. 622 k.p.c. brak było zatem podstaw do ingerencji w ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie.

Kolejną istotną kwestią była kontrola ustaleń Sądu Rejonowego w części dotyczącej wysokości nakładów z majątku wspólnego na majątek odrębny uczestnika oraz wysokości wchodzącej do majątku wspólnego wierzytelności wobec matki uczestnika. Podstawa dokonania ustaleń w tym zakresie była taka sama albowiem nakład i wierzytelność wynikały z tych samych czynności faktycznych, to jest prac budowlanych wykonanych na nieruchomości stanowiącej współwłasność uczestnika i jego matki, w której to nieruchomości zamieszkiwali małżonkowie z rodzicami uczestnika.

Sąd Rejonowy dokonał tu ustaleń na podstawie opinii biegłego z sierpnia 2014 roku, mając na względzie jej wnioski w zakresie dotyczącym wartości poszczególnych prac. Inną rzeczą było natomiast ustalenie, które z prac wycenionych przez biegłego podlegać mogły rozliczeniu jako nakład i wierzytelność. Nie było bowiem rzeczą biegłego lecz Sądu ustalenie, które z tychże prac były finansowane z majątku wspólnego małżonków. Sąd Rejonowy wskazał przy tym na stronach: 9, 10, 13, 14 i 15 uzasadnienia na prace podlegające rozliczeniu określając jednocześnie podstawy obliczenia ich wartości, wskazał też na przyczyny dla których dokonał takich a nie innych ustaleń, w tym przyczyny dla których twierdzenia i zeznania uczestnika były w tym zakresie wiarygodne zaś stanowisko wnioskodawczyni nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podzielił bez potrzeby ponownego przytaczania argumentację dotyczącą sfinansowania z majątku wspólnego kosztów okładzin ścian i sufitów w kwocie kwotę 338 zł, okładzin ścian i podłóg w łazience w kwocie 766,12 zł, instalacji elektrycznej w kwocie 24,14 zł, okien w kwocie 3.645,10 zł. Podobnie podzielić też należało argumentację w zakresie braku podstaw do ustalenia jakoby prace w zakresie dobudowy garażu i utwardzenia nawierzchni podjazdu mogły być sfinansowane z majątku wspólnego małżonków. Uczestnik przedstawił bowiem wiarygodne wyjaśnienia w tym zakresie, którym Sąd Rejonowy dał wiarę, zaś wnioskodawczyni skutecznie ich nie podważyła.

Korekty wymagały natomiast ustalenia w zakresie dotyczącym kwoty podlegającej rozliczeniu z tytułu robót instalacyjnych. Sąd Rejonowy ustalił bowiem, że koszt wymiany muszli toaletowej i grzejnika łazienkowego ponieśli

rodzice uczestnika (a ustalenie to Sąd Okręgowy podziela), w związku z czym wartość wyliczonych przez biegłego kosztów powinna być pomniejszona o kwoty 347 i 319,01 zł obniżone o przyjęty przez biegłego stopień zużycia na poziomie 61,9% (faktury k. 179-180, opinia k. 973). Sprawiało to, że podlegająca rozliczeniu z omawianego tytułu kwota wynosiła 481,12 zł (przyjęta przez Sąd Rejonowy za biegłym kwota 766,12 zł. z tytułu robót amortyzacyjnych pomniejszona o kwotę 253,75 zł stanowiącą zamortyzowaną wartość kosztów zakupu pieca i muszli toaletowej $(347+319,01)*61,9\%$).

Podobnie, odmiennie ustalić należało podlegające rozliczeniu koszty wzniesienia ogrodzenia określone przez Sąd Rejonowy na 2.343 złote. Złożona do akt sprawy faktura na zakup materiałów opiewała bowiem na kwotę 1.378,16 zł (k. 1020), przy czym nie budziło wątpliwości, że nie dokumentowała ona pełnych kosztów zużytych elementów. Uczestnik przyznał natomiast, że koszt surowców wyniósł 2.625 zł (k. 909), a więc mniej więcej tyle ile wyliczył biegły w opinii uzupełniającej (k. 973 - 974). Zatem za bezsporną wartość wydatków w tym zakresie uznać należało tę właśnie kwotę, nie było przy tym także sporne, że została ona poniesiona w częściach równych przez małżonków i rodziców uczestnika. Uwzględniając stopień zużycia oceniony przez biegłego na 10,3% ostatecznemu podlegała kwota 1.177,32 zł $((2.625*0,897)/2)$.

W świetle zeznań uczestnika postępowania (k. 909) zasadnym było również ustalenie, że z majątku wspólnego pokryte zostały koszty materiału służącego do modernizacji altany, który biegły wyliczył na kwotę 162,45 zł.

Ostatecznie nie był też kwestionowany brak podstaw do dokonania rozliczenia nakładów w kwocie 45,16 zł na malowanie stolarki, które uległy całkowitemu zużyciu przed ustaniem wspólności (oświadczenie wnioskodawczyni k. 1254).

W konsekwencji łączna wartość nakładów na nieruchomości wyniosła 6.593,45 zł $(338+481,12+766,12+24,14+3645+1177,12+162,45)$. Nie budziło przy tym wątpliwości, że udział uczestnika w prawie własności nieruchomości, na którą poczyniono nakłady wynosił 5/8 części, natomiast udział jego matki 3/8 części. Nie było bowiem kwestionowane, że uczestnik i jego rodzice byli początkowo współwłaścicielami nieruchomości po połowie zaś po śmierci ojca uczestnika nabył on spadek po nim wraz z matką w częściach równych (oświadczenia na rozprawie odwoławczej w dniu 30 września 2015 roku, 00:30:30 k. 1224 -1225).

Sąd Okręgowy podzielił nadto ustalenia Sądu Rejonowego co do pochodzenia, uzyskania i sposobu wydatkowania przez wnioskodawczynię kwot: 1.120 zł i 3.000 zł jako świadczenia z umowy ubezpieczenia przyznanego w związku z urazem w wypadku komunikacyjnym; 12.500 zł jako darowizny od pracodawcy; 49.041,25 zł z tytułu sprzedaży akcji pracowniczych; 1.899,88 zł jako zwrot wkładów w pracowniczej kasie zapomogowo pożyczkowej; 33.183,24 zł jako odprawę w związku z rozwiązaniem umowy o pracę; 3.918,21 zł z polisy ubezpieczenia na życie. Wnioskodawczyni konsekwentnie twierdziła w toku postępowania, że środki te przeznaczyła na zaspokojenie potrzeb rodziny, a i uczestnik okoliczności tej nie przeczył. Nieuzasadnionym byłoby więc czynienie odmiennych ustaleń. Apelację wnioskodawczyni w tym zakresie uznać zatem należało za chybioną zwłaszcza, że jej zarzuty poza zakwestionowaniem możliwości rozdysponowania tych kwot w ustalony przez Sąd Rejonowy sposób, nie wskazywały na to w jakim konkretnie zakresie te z omawianych dochodów, które mogły stanowić majątek odrębny, zwiększyły wartość majątku wspólnego.

Na podstawie zgodnych oświadczeń byłych małżonków Sąd Okręgowy ustalił uzupełniająco, że wnioskodawczyni i uczestnik postępowania dokonali zgodnego podziału wchodzących w skład majątku wspólnego środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych jak i środków przekazanych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2013 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z określeniem zasad wypłaty emerytur ze środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych (Dz. U. z 2013 roku poz. 1717). Wobec tego nie domagali się objęcia tych środków podziałem (oświadczenia na rozprawie odwoławczej w dniu 30 września 2015 roku, 00:21:57 k. 1224).

Przechodząc do oceny prawnej zaskarżonego rozstrzygnięcia w świetle art. 567 k.p.c. w zw. z art. 684 k.p.c. oraz art. 31, 33, 34, 43 i 45 k.r.o. i zarzutów apelacyjnych za wymagające korekty uznać należało rozstrzygnięcie Sądu

Rejonowego w części dotyczącej ustalenia składu i wartości majątku wspólnego podlegającego podziałowi, a to przede wszystkim w części obejmującej zgromadzone sumy pieniężne oraz jednostki uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych. Jak bowiem wynikało z materiału dowodowego sprawy, po jego ponownej analizie i uzupełnieniu w postępowaniu odwoławczym, małżonkowie w trakcie trwania małżeństwa zgromadzili łączną kwotę 94.880,42 zł, na którą złożyły się: 28.067,67 zł (stanowiące sumę kwot 6.180,47 zł, 8.798,92 zł i 13.088,28 zł uzyskaną przez uczestnika z tytułu zbycia jednostek uczestnictwa między październikiem a grudniem 2010 roku), 29.770,30 zł (wyplacone w dniu 11 maja 2011 roku po likwidacji lokaty założonej 11 maja 2010 roku ze środków zgromadzonych na wcześniejszych lokatach), 26.611,86 zł (wyplacone przez uczestnika postępowaniu w dniu 21 lutego 2011 roku, po likwidacji lokaty założonej 18 sierpnia 2010 roku) oraz 10.431,90 zł (stanowiące sumę kwot 4.406,71 zł, 3.749,71 zł i 2.275 zł pobranych przez uczestnika w gotówce w okresie od 12 października 2010 roku do 3 stycznia 2011 roku, po likwidacji lokat). Za stanowiące majątek wspólny uznać też należało 413,102 jednostek w subfunduszu Arka (...) Zrównoważony oraz 14.887,46 złotych 535,384 jednostek w subfunduszu Arka (...) Stabilnego Wzrostu. Wobec zbycia jednostek przez uczestnika po ustaniu wspólności uwzględnieniu podlegać musiała kwota uzyskana tym tytułem tj. 22.161 złotych.

W konsekwencji zasadnym było ustalenie, że w skład majątku wspólnego wchodzi kwota 116.977,42 zł stanowiąca sumę powyższych środków.

Stan faktyczny sprawy nakazywał też przyjęcie, że składnikiem majątku wspólnego była kwota 621,18 euro, stanowiąca równowartość 2.741,64 złotych, według kursu tej waluty na dzień orzekania przez Sąd Okręgowy.

Uwzględniając ugruntowaną zasadę, że skład majątku wspólnego ustala się według stanu na chwilę ustania wspólności, a jego wartość na dzień orzekania, korekty wymagało też rozstrzygnięcie w części dotyczącej pozostających nadal w dyspozycji uczestnika i stanowiących majątek wspólny 49,4374 jednostek uczestnictwa w funduszu inwestycyjnym U. Zrównoważony o aktualnej wartości 13.708,99 zł oraz 31,4808 jednostek uczestnictwa w funduszu inwestycyjnym U. Akcje o wartości 5.394,55. Jak już wskazano, ostatnio publikowaną cenę jednostki Sąd Okręgowy ustalił na podstawie notowań ogólnodostępnych na stronie internetowej towarzystwa zarządzającego tymi funduszami.

Ustalenia Sądu Okręgowego co do wartości nakładów poczynionych z majątku wspólnego małżonków na nieruchomości stanowiącą współwłasność uczestnika postępowania i jego matki skutkować też musiały odmiennym ustaleniem wartości wierzytelności względem matki uczestnika oraz wysokości nakładu poczynionego na jego majątek odrębny. Kwota wierzytelności wynosiła bowiem 2.472,55 zł, zaś wartość nakładu to 4.120,90 zł (przy uwzględnieniu wartości udziałów i łącznej kwoty nakładów 3/8 i 5/8 oraz 6.953,45 zł).

Na podstawie art. 567§1 k.p.c. w zw. z art. 45§1 k.r.o. rozstrzygać należało o zasadności żądania wnioskodawczyni zmierzającego do rozliczenia przekazanych na potrzeby rodziny bliżej określonych kwot uzyskanych z umowy ubezpieczenia przyznanego w związku z urazem w wypadku komunikacyjnym, darowizny od pracodawcy, sprzedaży akcji pracowniczych, zwrotu wkładów z pracowniczej kasy zapomogowo pożyczkowej, odprawy po rozwiązaniu stosunku zatrudnienia oraz po likwidacji polisy ubezpieczenia na życie. Dokonana w tym zakresie przez Sąd Rejonowy ocena była co do zasady prawidłowa. W świetle art. 31§1 i §2 pkt 1 k.p.c. oraz podzielanych przez Sąd Okręgowy poglądów Sądu Najwyższego wyrażonych w wyroku Najwyższego z dnia 20 maja 1999 r., I CKN 1146/97, OSNC 1999/12/209 i uchwale z 11 września 2003 roku, III CZP 52/09, OSNC 2004/11/169 za składniki majątku wspólnego uznać należało środki uzyskane przez wnioskodawczynię z tytułu odprawy, zbycia akcji pracowniczych, likwidacji wkładów w pracowniczej kasie oszczędnościowo kredytowej oraz zlikwidowanej polisy ubezpieczenia na życie. Wobec tego nie mogły one podlegać rozliczeniu w niniejszym postępowaniu zwłaszcza, że – co nie budziło wątpliwości – zostały w całości rozdysponowane. Nie pozostawały więc w majątku w dacie ustania wspólności. Jeżeli zaś posłużyły do zakupu ruchomości stanowiących majątek wspólny, to te ruchomości – nie zaś kwoty za jakie zostały nabyte – podlegały zaliczeniu w poczet składników majątku wspólnego.

Składnikiem majątku odrębnego były natomiast zgodnie z art. 33 pkt 2 i pkt 6 k.r.o. środki uzyskane przez wnioskodawczynię jako odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu w wypadku komunikacyjnym oraz

tytułem darowizny. Trafnie jednak zaakcentował Sąd Rejonowy, że należności te zostały przeznaczone przez wnioskodawczynię na zaspokojenie bieżących potrzeb rodziny. Zasadniczo wyłączało to możliwość ich rozliczenia w postępowaniu działowym, co wprost wynikało z art. 45§1 in fine k.r.o. stanowiącego, że nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności. W tym aspekcie istotnym było, że wnioskodawczyni nie określiła w jakim konkretnie zakresie nakłady z majątku odrębnego na majątek wspólny zwiększyły jego wartość w chwili ustania wspólności. Ma to znaczenie o tyle, że o zwrocie wydatków i nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny sąd orzeka wyłącznie na wniosek zgłoszony w postępowaniu w pierwszej instancji, a domagający się ich zwrotu zobowiązany jest dokładnie określić te żądania, zgodnie z art. 187§1 pkt 1 w zw. z art. 13§2 k.p.c., a żądaniami tymi sąd jest związany (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2012 roku, I CSK 323/11, Lex nr 116719). Obowiązkiem temu wnioskodawczyni uczyniła zadość jedynie w zakresie określenia kwot mogących podlegać rozliczeniu. Jej twierdzenia jak i materiał dowodowy sprawy nie pozwalały natomiast na ustalenie w jakim zakresie środki wydatkowane na potrzeby rodziny zwiększyły wartość majątku wspólnego. Zeznania wnioskodawczyni i uczestnika były bowiem zbyt ogólne, wskazywały na wydatkowanie rozbieżnych, nieskonkretyzowanych sum m. in. na wyposażenie domu. Nie było więc możliwe czynienie na ich podstawie ustaleń mogących stanowić podstawę rozliczeń. W tym zakresie żądania wnioskodawczyni pozostawały zatem niewykazane. Zaznaczyć można, że także i w apelacji wnioskodawczyni nie wskazała w jakim konkretnie zakresie środki przeznaczone z jej majątku odrębnego na bieżące potrzeby rodziny zwiększyły wartość majątku wspólnego.

Wobec odmiennego ustalenia składu i wartości majątku zmiany wymagało rozstrzygnięcie o sposobie podziału i wzajemnych rozliczeniach z tego tytułu.

Łączna wartość majątku podlegającego podziałowi wynosiła 174.685,15 zł, na którą to sumę złożyły się ruchomości o wartości 33.390 zł; opisana wyżej kwota 116.977,42 zł; 2.741,64 zł jako równowartość 621,18 euro, 19.103,54 złotych jako równowartość jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych U. Akcji i Zrównoważony, 2.472,55 zł jako wierzytelność względem matki uczestnika.

Sposób podziału majątku ruchomego nie był w sprawie kwestionowany, nie zachodziły też podstawy do dokonania zmiany rozstrzygnięcia w tym zakresie z urzędu. Poza sporem pozostawało, że uczestnik powinien otrzymać wierzytelność względem swojej matki z tytułu nakładów na zajmowaną nieruchomość. Nie budziło zatem wątpliwości, że wnioskodawczyni otrzymać powinna ruchomości o wartości 26.840 zł, zaś uczestnik ruchomości o wartości 6.550 złotych i wierzytelność w kwocie 2.472,55 zł.

Rozstrzygając o sposobie podziału pozostałych składników majątku obejmujących środki pieniężne i jednostki uczestnictwa o łącznej wartości 138.822,60 zł zgromadzone przez uczestnika i pozostające w jego dyspozycji obecnie lub w dacie ustania wspólności, Sąd Okręgowy uznał za zasadne przyznanie ich w całości uczestnikowi.

W konsekwencji wnioskodawczyni w wyniku podziału uzyskała składniki o wartości 26.840 zł, z kolei uczestnik 147.845,15 zł.

Ponieważ łączna wartość majątku podlegającego podziałowi wynosiła 174.685,15 zł, to wartość udziału każdego z byłych małżonków zamykała się w kwocie 87.342,58 zł.

Skoro na poczet udziału wnioskodawczyni uzyskała 26.840 zł to kwota podstawowej dopłaty od uczestnika na jej rzecz wynosiła 60.502,58 zł (87.342,58 – 26.840). Nadto uczestnik powinien zwrócić wnioskodawczyni połowę wartości nakładu na jego majątek odrębny, to jest kwotę 2.060,45 zł ($1/2 * 4.120,90$).

Wobec tego należna uczestniczce dopłata wynosiła ostatecznie 62.563,03 zł. Sąd Okręgowy podzielił przy tym wnioski Sądu Rejonowego co do tego, że uczestnik dysponujący oszczędnościami zgromadzonymi w czasie trwania małżeństwa z wnioskodawczynią będzie w stanie zrealizować obowiązek zapłaty w terminie miesiąca od uprawomocnienia się

orzeczenia. Podstawą rozstrzygnięcia o odsetkach był art. 212§3 k.c. stosowany poprzez art. 567§3 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z regułą z art. 520§1 k.p.c. stanowiącą, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem, że w tzw. sprawach działowych, do jakich należą sprawy o podział majątku wspólnego, nie zachodzi sprzeczność interesów, niezależnie od tego jaki dana strona zgłasza wniosek co do sposobu podziału i jakie stanowisko zajmuje w sprawie. W takich postępowaniach strony są również w równym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania, a ich interesy w zasadzie są wspólne, gdyż polegają na wyjściu ze stanu wspólności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2012 roku, V CZ 30/12, Lex nr 1231642).

Na zasadzie art. 113 ust. 1 i w zw. z ust 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 520§1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł o pobraniu od wnioskodawczynie z zasądzonej dopłaty kwoty 700 zł tytułem części opłaty od apelacji, od uiszczenia której wnioskodawczynie została zwolniona.

SSR del. Joanna Łukasińska - Kanty SSO Marcin Rak Brak możliwości

podpisania uzasadnienia

przez SSO Krystynę Hadryś,

która z dniem 1/03/16

przeszła w stan spoczynku.